Do wszystkich żołnierzy Polaków na całem terytoryum b. państwa austro-węgierskiego.

Żołnierze Polacy!

Nadeszła godzina cudu!

Po czterech latach okrutnej światowej wojny wyłania się świat nowy. Na gruzach najpotężniejszych niegdyś mocarstw powstają narodowe twory i państwa. Polska jak Feniks wstaje z popiołów wolna, niepodległa i zjednoczona!

Cuda poświęcień, dokonywanych przez żołnierzy polskich na wszystkich frontach z tej i tamtej strony, ofiary złożone przez Rodaków w czasie wojennej zawieruchy, morze cierpień, znoszonych przez Polaków .... to wszystko nie było napróżno.

Do tej chwili walczyliście i cierpieliście trud i znój jak niewolnicy, dla obcych pracując panów i mocarzy. .... Dziś Polak żaden obcym panom służyć nie będzie!

Wróćcie do własnego, swojego państwa polskiego, pod polski demokratyczny rząd. Niema już w Polsce moskala, nie będzie wkrótce niemca. Niema słupów granicznych pomiędzy Krakowem i Warszawą. Jest zjednoczone, niepodległa, demokratyczna Polska.

Aby zaś to, co poświęceniem i ofiarami dostało się nam w udziele utrzymać, trzeba siły, solidarności i jedności! Żołnierz polski, który dotąd na obcym pozostawał żołdzie, będzie teraz najważniejszym czynnikiem tworzącego się Państwa Polskiego. Gdy umiał dotąd walczyć dla obrony wrogich państw, będzie teraz żyć i walczyć dla swej Ojczyzny.

Nie chodzi tu na razie o walkę, bo wojna się kończy; chodzi o obronę granic ojczystych, swobód i interesów polskich. Chodzi o to, by zastąpić w całej Polsce wojska obce, które spustoszyły Polskę i pustoszą ją do dnia dzisiejszego, wywożąc płody naszej bogatej ziemi i bogactwo naszego kraju do swoich pieleszy.

Do tej służby w interesie Polski wzywa Was nie jednostka, nie komitet złożony z jednej warstwy ludzi, ale Polska Rada Regencyjna i Rząd Polski!

Do Polski więc! do wspólnej nam wszystkim Macierzy wracajcie Synowie Orła Białego!

Idźcie karnie i solidarnie, by nikt nam nie zarzucił, że naród polski nie jest godzien wolności. W jedności siła i wielkość! Patrzcie na pobratymczy naród czeski, na Południowych Słowian! Pamiętajcie, że bez karności i posłuszeństwa czynów wielkich nigdy i nigdzie nie dokona żaden naród. Gdyby inaczej się stało, to całe społeczeństwo polskie stoczyłoby się w nową niewolę.

Żołnierze Polacy! Ojczyzna na Was czeka! Wszyscy więc jak jeden mąż odpowiedźcie: Idziem ochotnie, karnie i posłusznie!

Polsko nasza!... wnet Twoje zbiorą się drużyny.
Przez Imię Twoje i na Twe wołanie!
Lud wierny Tobie u boku Ci stanie.

Ks. Biskup **Władysław Bandurski.**